

JAK NAPRAWDĘ ŻYJE SIĘ W CIENIU WIATRaków?

Wywiad z Waldemarem Judkiewiczem – strażakiem OSP, radnym Rady Miejskiej w Wolinie i sołtysiem wsi Reclaw, położonej obok Wolina, w województwie zachodniopomorskim. Znajdują się tu dwie duże farmy wiatrowe, łącznie 32 turbiny. O tym, jak się żyje mieszkańcom w sąsiedztwie elektrowni.



• **Jakie jest pana pierwsze skojarzenie, jak zapytam o elektrownie wiatrowe?**
Prąd.
• **Jest pan zadowolony, że te wiatraki tutaj stoją?**

Ja tak, bo to bardzo ładnie wygląda. Jest takie miejsce niedaleko stąd, po drodze nad morze, widać wtedy i zalew i wiatraki. Pięknie to wygląda.

• **A nie przeszkadza panu kontrast między nowoczesnymi wiatrakami a starą zabudową tu w okolicy i z sąsiadującą historyczną wioską Vikingów w skansenie?**

Nie. Wolin jest owszem miastem historycznym, ale za płotem jest już tu nowoczesność. Podoba mi się to.

• **A jak reagują na to inni mieszkańcy?**

Na początku były może pogłoski o negatywnych oddziaływaniach w sąsiednim sołectwie, ale wszystko zostało wyjaśnione i jest w porządku. Podoba im się to również.

• **Zanim powstały tu te elektrownie, inwestor pytał się mieszkańców o zgodę i akceptację?**

Były oczywiście spotkania z mieszkańcami. Zainteresowani byli raczej tylko właściciele działek pod elektrownie. Pozostali nie przychodzili, ale nie było też żadnych protestów.

• **Myśli pan, że gmina się lepiej rozwija dzięki temu, że wiatraki stoją na jej terenie?**

A pewnie. Jestem też radnym, to wiem,

że wpływają środki finansowe do gminy. Możemy nimi dysponować. Korzysta na tym cała gmina, a w szczególności miasto Wolin.

• **Jak długo tutaj stoją te wiatraki?**

Kilka lat już, te bliżej jakieś 3 lata, a tamte dalej już siedem. Za każdym razem było uroczyste otwarcie, darmowe piwo, kiełbaski. Bardzo fajna impreza, festyn z konkursami. Dzieci wygrały wycieczki, także zabawa była miła.

• **Widzi pan jakieś ograniczenia czy utrudnienia w związku z tym, że stoją tu wiatraki?**

Nie. Mieszkańcy mojego sołectwa też nie narzekają, jeśli by coś było, zostałbym od razu poinformowany i poszedłbym z tym do burmistrza, żeby rozwiązać problem. A sołtysiem jestem już trzecią kadencję. Nie słyszałem tu od nikogo o żadnych problemach z tym związanych.

• **Słyszał pan coś o tym, że wiatraki źle wpływają na turystów i że turyści nie chcą tu przyjeżdżać?**

Nieprawda. Wręcz przeciwnie. Przyjeżdżają tu i robią sobie zdjęcia pod wiatrakami. Mówiono kiedyś, że tu ptaki giną od wiatraków. Nieprawda. Były tu wycieczki z Dolnego Śląska i ludzie byli w szoku, że pod samym wiatrakiem normalnie rosną buraki cukrowe. Myśleli, że ptaki wpadają w śmigła, a to jest nieprawda, no i przecież mamy tu Woliński Park Narodowy.

• **I uprawy rosną też normalnie?**

Oczywiście. Tu mamy buraki cukrowe, gospodarz z sąsiedniej wsi ma też uprawy pod samymi wiatrakami. Proszę więc

nie słuchać przeciwników, bo mówią nieprawdę.

• **Czy podczas budowy zatrudniano miejscowych?**

Oczywiście, bardzo dużo ludzi znalazło pracę, szczególnie przy wykopach. Sprzęt



był przewożony w nocy, więc nikomu to nie przeszkadzało. Dużo bezrobotnych z naszej gminy znalazło wtedy pracę. I byli za to dobrze wynagradzani.

• **Jakby kolejne wiatraki miały tu stanąć, to też byłby pan za?**

Oczywiście, że tak.

• **A hałas nie przeszkadza?**

Jaki hałas? Tylko jak się jest przy wiatraku, to słycać śmigło, ale teraz jesteśmy może z 500 m od wiatraków i przecież nic nie słycać.

• **Faktycznie, słycać tylko śpiew**

ptaków. Co by pan radził powiedzieć mieszkańcom czy samorządowcom w niezdecydowanych gminach?

Że się opłaca. Gospodarz, czy rolnik mający pole zarabia na tym. Zresztą nie tylko oni.

• **Wyczytałam ostatnio, że ludzie blokują w Polsce lokalizacje dla 3000 elektrowni wiatrowych w 148 gminach w całej Polsce. Co pan o tym sądzi?**

Tutaj żadnych protestów nie było. To jest tylko strata dla ludzi i dla państwa.

A ludzie protestują, bo za dużo się internetu czytali. Takie same bzdury jak w komentarzach w internecie. To chyba młodzi ludzie, którzy nie mają co robić i z nudów to piszą.

• **Powinniśmy ulegać tym protestującym?**

Nie, bo na tym tracimy.

• **Gdyby była taka propozycja, żeby w pobliżu powstała zamiast wiatraków elektrownia atomowa, zgodziłby się pan?**

Wolałbym wiatrową, bo jest bezpiecz-

niejsza. Bałbym się atomowej. Zwłaszcza po przykładzie w Czarnobylu.

• **A słyszał pan o takiej amerykańskiej uczoney, która stwierdziła, że wiatraki powodują bardzo ciężkie choroby? Nazywała nawet jedną „syndromem turbin wiatrowej”, przez to ludzie spać nie mogą, boli ich głowa, są nerwowi... Słyszał pan o tej chorobie tutaj?**

Każdy z nas ma jakieś choroby, nie ma mowy o czymś takim. Nie wierzę w to. To jakaś dziecinada jest.

• **Słyszał pan o infradźwiękach? Elektrownie je emitują, ponoć są groźne.**

Nieprawda, jesteście o krok od zalewu, 16 km od morza, ptaki śpiewają, wiatraki się kręcą i wszystko jest w porządku.

• **Cienia od wiatraków nie widać?**

Nie, bo te wiatraki stoją w polu, nikomu tam nie przeszkadzają. Jestem sołtysiem już trzecią kadencję i nigdy nikt się nie skarżył. Jeden sygnał był, ponoć jednemu panu w telewizorze te wiatraki odbijały, ale okazało się, że to była tylko kwestia ustawienia anteny. Dziś się nikt nie skarży. Inwestor kupił nawet mieszkańcom rolety do okien, żeby nic nikomu nie przeszkadzało. Także nie ma żadnych problemów.

• **Czy infrastruktura się polepszyła dzięki wiatrakom? Naprawiono jakieś drogi?**

Te, które zostały uszkodzone czy rozjeżdżone, to tak. Położone były płyty dojazdowe a potem wszystko sprzątnięto. Oczywiście jeździły ciężkie samochody, ale to normalne. Teraz jest spokój, a budując przecież obwodnicę niedaleko i jakoś protestów nie ma.

• **Jakby pan uspokoił ludzi, którzy boją się mieć w pobliżu elektrownie wiatrowe?**

Zapraszam tu do Wolina, żeby ludzie zobaczyli, dotknęli i przekonali się.

• **Dziękuję za rozmowę.**